Nr. 93.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE w SOBOTĘ DNIA 20 LISTOPADA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

z Warszawy dnia 21 listopada.

Dnia 16go, Delegowani z departamentów i deputowani z miast, mieli audyencyą u Nayjasnieyszego Pana. JW. Senator Wojewoda *Małachowski*, będący na czele Delegacyi, miał następuiącą mowę:

Delegowani z departamentów, wraz z Deputowanymi miast, stawaią w obliczu tronu W. C. K. Mości, chlubni z oglądania w stolicy Króla i Pana swoiego. Z upragnieniem wyglądał naród tey chwili, w ktoreyby mógł uyrzeć wspaniałego Zwycięzcę i swego Opiekuna. Zna, iż Tobie tylko Nayiaśnieyszy Panie, winien dziś ocalenie swoie, byt i imie wymazane z rzędu Państw Europeyskich. Powracaiąc nam Królestwo Polskie chciałeś, Nayjaśnieyszy Panie, widzieć dwa narody z iednego szczepu pochodzące z sobą połączone. O gdyby Opatrzność litościwa dawniey nam była Ciebie na tę ziemię zesłała, możebyśmy niebyli świadkami tego nieszczęścia, które do dziś dnia iest nam bolesne. W tenczas to naród ten iedno ciało składaiąc, i połączony z Cesarstwem węzłem federacyi, zdołałby może wspólnemi siłami wstrzymać tę burzę, która świat cały wstrzęsła, i tylu klęsk była przyczyną. Zostawione było mądrości W. Cesarsko Królewskiey Mości, to wielkie dzieło dokonać. Uznałeś N. Panie to połączenie tyoż oczem dla Państw obuyga; odtąd nasze widzieć w nas tylko będą braci swoich, ktorzy niedadzą się uprzedzić ani w wierności dla Monarchy, ani w przywiązaniu do wspólney oyczyzny: daliśmy tego dowody, które nam zjednały N. Panie Twoy szacunek i względy. Stawamy przed Tobą, Miłościwy Krolu, iako dzieci przed Oycem swoim. Przybyłeś na osłodzenie cierpień naszych. Obywatele chcąc uwiecznić godnym Twego serca sposobem pamiątkę tak pożądaney epoki, dobrowolną uchwalili ofiarę dla uszczęśliwienia familii włościańskiey. w każdym departamencie, naybardziey na te względy zasługuiącey: mamy nadzieię, że łaskawie przyymiesz to postanowienie — Składamy wreszcie nasze pokorne prozby u podnożka tronu, pewni będąc, że dobrotliwe serce Twoie Nayjaśnieyszy Panie, przyymie ie łaskawie, a znalazłszy ie sprawiedliwemi, wesprze swoią wszechwładną opieką. W ten czas naród ten na nowo zakwitnie, a wnuki nasze błogosławić, będą imie ALEXANDRA, istotnego swego Wskrzesiciela, ktory niedosyć. że narodowi byt przywrocił, ale go szczęśliwym uczynił.

Nayjaśnieyszy Pan przyjął Delegowanych z zwykłą Sobie dobrocią i uprzeymością, i raczył im odpowiedzieć w następującym sposobie:

„Z uczuciem przyymuię wyrazy waszych oświadczeń; wiem, że ten kray poniósł ciosy, które zagładzić należy; żeby mu iak nayrychleyszą przynieść ulgę, kazałem wyyść wszystkim woyskom Rossyyskim. Zrobiliście rzecz, która iest szczególniey przyiemną memu sercu, trudniąc się klassą tak interessuiącą, rolników. To wszystko, co w tey mierze przedsięweźmiecie, wzbudzi moię nayżywszą troskliwość.

„Jeżeli mi macie podać iakie prośby, czy ogólnie, czy szczegółowo z każdego departamentu, gotów iestem ie przyjąć. To, czemu teraz zaraz zaradzić będzie można, niepóydzie w odwłokę; to, co dłuższego wyciągać będzie czasu i starań, więcey zastanowienia wymagaiących, uzupełnioném zostanie, skoro okoliczności dozwolą. Każę sobie zdadź sprawę z waszych życzeń, przez osoby do tego wybrane, i wezmę ie na uwagę.

„Moie chęci niebędą nigdy miały innego dążenia, iak pomyślność waszego kraiu i szczęście iego mieszkańców.“

Lista Deputowanych z departamentów.

Z departamentu Warszawskiego: JW. *Małachowski* Senator, JW. *Gliszczyński* Radzca Stanu, JO. Xiąże *Ludwik Radziwiłł*, JW. *Jan* Hrabia *de Riviere Załuski*, JW. *Karol* Hrabia *Jezierski*, JW. *Grzegorz Grotowski*. Od miast: W. *Minasowicz* Prezes Rady Municypalnéy, JP *Franciszek Koehler* Radzca Municypalny, JP. *Antoni Zawadzki* z Łowicza.

Z departamentu Kaliskiego: JW. *Antoni* Hrabia [illegible] JW. *Alexander Walewski*. Od miast JP. *Sebastyan Dobrowolski*.

Z departamentu Krakowskiego: JW. *Mączyński*, JW. *Spinek*, Od miasta Piotrkowa JP. *Basiński*.

Z departamentu Radomskiego: JW. *Stanisław Sołtyk*, JW. *Jerzy Dobrzański*, JW. *Józef Horoch* JW. *Michał Karski*, JW. *Stanisław Ożarowski*. Od miast: JX. *Klemens Bąkiewicz*, JP. *Antoni Majewski*, JP. *Samuel Hoppen*.

Z departamentu Lubelskiego: JO. Xiąże *Konstanty Czartoryski*. JW. *August Kicki* Starosta Krasnostawski. Od miasta *Lublina*, W. *Finke* Prezydent.

Z departamentu Płockiego: JW. *Rutkowski*, JW. *Glinka*, JW. *Dembowski*, JW. *Augustyn Karski*, JW. *Młodzianowski*, JW. *Łempicki* Chorąży.

Z departamentu Łomżyńskiego: JW. *Rembieliński*, JW. *Jabłoński*. Od miast, W. *Skarżyński*.

Z departamentu Siedleckiego: JW. *Józef Cieszkowski*, JW. *Leon Nowakowski*. Od miast, JP. *Antoni Boehm*.

Były Komitet centralny przy dawnym Rządzie Xięstwa Warszawskiego, z osób następuiących w stolicy przytomnych złożony, jako to: z JW. *Pruszaka* z departamentu Warszawskiego, *Siemiątkowskiego* z Kaliskiego, *Ledóchowskiego* z Radomskiego. *Stanisława Nowakowskiego*, z Lubelskiego, *Glinki* z Płockiego, *Szepietowskiego* z Łomżyńskiego, i *Leona Nowakowskiego* z Siedleckiego, był potém stawiony przed Nayjaśnieyszym Cesarzem i Królem, przez JO. Xięcia *Czartoryskiego*. Z pierwszeństwa departamentów, JW. *Pruszak* złożył

hołd uszanowania Nayjaśnieyszemu Panu i wyraził: „że Komitet był pierwszym, który życzenia obywateli departamentów Jego Cesarskiéy Mości przez pełnego zaufania Męża, Xięcia *Czartoryskiego*, złożył. Teraz znayduie się Komitet po swém urzędowaniu nayszczęśliwszym, że widzi prośby swe i życzenia narodu dopełnione, a Nayjaśnieyszemu Cesarzowi i Królowi osobiście hołd dziękczynienia i wierności złożyć może.„ — Monarcha raczył przyjąć łaskawie wyrazy mówiącego w imieniu Komitetu centralnego.

Nayjaśnieyszy Pan, po odprawionym popisie woyska Polskiego, znayduiącego się w stolicy i okolicach, w dniu $\frac{4}{16}$ b. mca, raczył rozkazem dziennym tegoż dnia wydanym, oświadczyć ukontentowanie swoie z pięknéy postawy i porządku wszystkich korpusów Polskich, które w dniu tym przed Monarchą wystąpiły, wynurzając: iż nie mógł lepiéy zapewnić skutku organizacyi swego Polskiego woyska, jak powierzaiąc ią talentom i doświadczeniu J. C. Mości Wielkiego Xięcia *Konstantego*. — Dostrzega Miłościwy Pan chętnie w tych skutkach pierwszy dowód gorliwości i poświęcenia się, iakiego miło mu iest spodziewać się, po woysku Polskiém, i mniema, że niemoże dowieść mocniéy temuż woysku, ile ceni wszystkie trudy, które w téy mierze podjął J. C. Mość W. Xiąże *Konstanty*, iak czyniąc Go *Wodzem Naczelnym swego woyska Polskiego*, i oddaiąc Mu wszystko co należy do części woyskowéy Królestwa.

Rozkaz dzienny kończy się nayłaskawszem Nayjaśnieyszego Pana oświadczeniem: „ iż daiąc J. C. Mości Wielkiemu Xięciu *Konstantemu*, ten świetny dowód zupełnego swego ukontentowania, niewątpi, że dopełnia przez to życzeń woyska Polskiego.“

Dnia 19go b. mca, stoiące tu i w okolicach woyska Rossyyskie i Polskie, wystąpiły przed południem w paradzie, wzdłuż ulic *Krakowskiego przedmieścia i Nowego świata*. Nayjaśnieyszy Pan, wraz z J. C. Mością Wielkim Xięciem *Konstantym*, otoczeni gronem Jenerałów, przeieżdżali szeregi, przy powszechnych okrzykach radości woiowników.

Dnia 17go Nayjaśnieyszy Pan znaydować się raczył na balu u Jasnie Oświeconey Xiężney Jeymości, z *Czartoryskich Wirtembergskiey*, a dnia 19go u JW. *Nowosilcowa*, Członka Rządu tymczasowego, w pałacu JW Hrabiego *Stanisława Potockiego* Wojewody Senatora. Oprócz licznego i świetnego grona gości na bal zaproszonych, w ogrodzie, za szczególnemi biletami, znaydowało się do 1,200 osób. W tym ogrodzie, jak nayrzęsisciéy oświeconym tuż pod oknami pałacu, rozpięty był przepyszny namiót turecki, w którym rozłożony bufet, dostarczał w obfitości czego kto zapragnął. W środku parteru ogrodowego, naprzeciw okien pałacu, w przeźroczy rzęsistemi lampami oświeconéy, znaydowała się w środku litera *A*, na wierzchu niéy korona Cesarska, a po obu bokach orły Rossyyskie. Po wyżéy korony, na samym wierzchu tego ołtarza, wystawiona była w promieniach świetna gwiazda, w środku któréy również znaydowała się litera *A*. Tam, gdzie się szerokość téy całey oświeconéy tarczy kończyła, zaczynały się z obu stron dwa rzędy kolumn, tak ozdobnie i gustownie urządzonych, iż się zdawały bydź kolumnami ognistemi, czyli raczéy przeźroczystemi, z pałaiącemi wierzchołkami, któremi były duże lampy czyli kagańce. Na przeźroczystych mieyscach kolumn wystawione były pędzlem festony w różnych kolorach, co przy świetle i przeciwnéy ciemności nocney, nie tylko gościóm w ogrodzie będącym, ale nawet z sal pałacowych patrzącym, nayprzyjemnieyszy sprawiało widok. Pod wzniesioną altaną na tarasie ogrodowym, harmoniczna woyskowa przygrywała muzyka, i niemało się do przyiemności téy zabawy przykładała. Między salami pałacowemi i parterem ogrodowym, licznemi gośćmi napełnionym, niezdawało się bydź żadney przeszkody czyli przerwy, okna bowiem sal czyste i duże, tak z pokoiów na ogród jako i odwrotnie, dozwalały czystego i wzajemnego widoku.

Dnia 20go Władze cywilne i woyskowe z powodu imienin Jego Cesarzowiczowskiéy Mości, W. Xięcia *Michała*, udały się z powinszowaniem do Jego Cesarzowiczowskiéy Mości, W. Xięcia *Konstantego*, ztamtąd zaś na pokoje do Nayjasnieyszego Pana. — Monarcha wraz z Wielkim Xięciem raczyli dnia tego bydź na teatrze narodowym, na którym grano operę *Hilary*. Za weyściem Nayjasnieyszego Pana do przyozdobioney okazale wielkiéy loży, wzniosły się naymocnieysze okrzyki radości, i te po widowisku, znowu słyszeć się dały.

Na dniu 20tym m, i r. b. zrana między godziną 10 i 11 na salach zamkowych, N. Cesarzowi i Królowi, mając na czele W. *Stanisława Węgrzeckiego* Prezydenta Municypalności miasta stołecznego *Warszawy*, Kommendanta gwardyi narodowéy tegoż miasta. Officerowie pomienioney gwardyi narodowéy, przedstawionymi zostali, których Nayjaśnieyszy Monarcha z zwykłą dobrocią, łaskawie przyjąć raczył.

Przybył tu w tych dniach Poseł Szwedzki przy dworze Petersburskim, Baron *Loewenhjelm*.

Opis illuminacyi kamienicy pod liczbą 16, przy ulicy świętoJańskiey, przeciwko kościoła po Jezuickiego stojącey, przez trzy następne nocy od 12go do 14go, włącznie dopełnioney.

W dwóch pobocznych oknach, jaśniały cyfry z koroną Nayjaśnieyszego Pana. W średniem oknie, umieszczony był transparent dobrze objaśniony, i zewnątrz lampami obsadzony. Nad gzemsami okien pierwszego piętra, tudzież na kamiennych, drugiego, trzeciego i czwartego pięter futrynach, paliły się rozstawione kagańce, tak daleco, iż pomimo wiatru, starożytne napisy, na teyto, dwieście lat stojącey kamienicy, mianowicie napis: *Regina Sarmatiæ, meliores construet ædes, si careant Cives hospiciis ex officio*, można było czytać.

Co do transparentu; ten wyrażał obraz sprawiedliwości, z zwyczaynemi attrybutami. Przy nogach z jedney strony znaydował się głaz, na którym wspierały się miecz i księga, daley pieczęć Notaryatu, zwierciadło, czyli godło cnoty, pod nogami cyrkiel; z drugiey kałamarz z dwóma piórami, dyploma starożytne z wiszącą pieczęcią, a na nim postać koguta piejącego, jako godło czuyności. U góry, wychodzące z obłoków na figurę sprawiedliwości i w połowie transparentu oddalaiące się z pola promienie, wyobrażały cyfry

Nayjaśnieyszego Pana, a głównieysza, zamiast zwyczaynego przecięcia, obeymowała wcharakterach samskrytu siedm liter, to jest: *A-LE-K-SA N-DE-R*, które sposobem zwyczaynym czytane, wszystkim mieszkańcom tey stolicy, miłe objawiały imie. Umieszczone na transparencie drzewo palmowe, oznacza pokóy, i jako płód Indyy wschodnich, tudzież materyał do rycin czyli runów, odpowiadało napisowi. Na stronicach księgi był napis: *Lex, Rex, Patria et honor*, czyli cztery główne cele, osób w wydziale sprawiedliwości pracujących, jakoto: ścisłe wykonanie prawa, wierność Panu jącemu, miłość oyczyzny, i dobre imie; pod transparentem był napis: *Izba Notaryuszów*. Rysunek i rozkład przedmiotów, wypracował i pomnożył, jedynie wspólnemi wszystkim uczuciami i przyjaźnią powodowany Wny *Vogel*, Professor rysunków w Liceum Warszawskiém, a oddał w transparencie JPan *Buczkowski* malarz.

Ze zaś część szanowney publiczności, oddzielnie przedmioty obrazu a mianowicie w postaciach dotąd nieznanych i napis wyż wspomniony, jak to można było przewidzieć, mocno zastanawiały, tak dalece, iż biegli w językach starożytnych, jako to: Chaldeyskim, Hebrayskim, Greckim, i Sławiańskim, jedni drugich wspierając, z mieysca illuminacyi niezaspokojeni odchodzili, a czasem tego, który myśl podał łajali, z tych powodów podpisany winien tu dodadź, ile bydź może, krótkie tłomaczenie.

1mo: Instytut Notaryuszow zapóźno do nas jest zaprowadzony, aby mógł bydź z dobrey strony poznanym; bo czas był wojenny; bo dzieła w tey materyi z obcych języków przełożone, lub oryginalnie napisane, drukiem ogłoszone bydź niemogły. 2do: Izba Notaryuszów, acz nie w tym składzie, jak jest w innych krajach, od 1go maja 1808, aż dotąd istniała u podpisanego, jako podług nominacyi jeszcze za Kommissyi Rządzącey, naystarszego Pisarza aktowego, czego dowodzą w mysl prawa wywieszane dotąd w jego kancellaryi, sądowe wyroki. 3tio: Że Notaryusze po zapowiedzianey im zmianie, w korporacyi wystąpili, mniey to zastanawiać powinno: bo Notaryusze są obywatelami, a zatém bezwzględnie na zwiastowaną ich zmianę, mieli sobie za obowiązek łączyć uczucia swoje, z uczuciami wszystkich stowarzyszeń i klas mieszkańców, ku wspaniałomyślnemu Monarsze.

Aby tłómaczenie się niniejsze było zupełnem, podpisany winien tu wspomnić o powodach, które go skłoniły do napisu na transparencie, zgłosek samskrytu, a te są następuiące: 1mo: Imie *Alexandra I.* jest przedmiotem uwielbienia ludów całego świata. 2do: Przez wpływ dobroczynny, i swe posiadłości, sięga ten Monarcha łaskawem swem berłem, od Pirenejów, aż do ludów Indyy wschodnich, których Kapłani i uczeni, od dwóch tysięcy lat obumarły i Sławianom wspólny język samskrytu, do naszych czasów dochowali. 3tio: Błyszczy w odwiecznych dziejach tych ludów imie *Alexandra* Macedońskiego; jaśnieje i jaśnieć będzie na wieki Imie *Alexandra I.* Cesarza wszech Rossyi, Króla Polskiego ect. 4to. Wrodzona Polakom wdzięczność, myślą i ręką podpisanego kierowała, bo podpisany pracuiąc od dawna, nad wyjaśnieniem dziejow, co do rycin, pisma i mowy Sławian, dopiero pod panowaniem Nayjaśnieyszego Pana, a to przy wspaniałem wsparciu JW. *de Nowosilziff* Członka Rządu tymczasowego Królestwa Polskiego, dosięgnął zamierzonego celu. — W *Warszawie* dnia 15go listopada 1815 roku.

Posiadacz domu numero 16 i w tymże zamieszkały Pisarz aktowy.

W. S. Majewski.

---

z Łowicza dnia 22 Listopada.

Nigdy miasto tuteysze, niewidziało tyle zgromadzonego ludu, ani wśród mieszkańców, nigdy większa radość niepanowała, jak w chwili, kiedy przybycie N. Cesarza i Króla naszego było zapowiedziane, którego każdy z upragnionem wyglądał sercem. W tey chęci wszystkie władze mieyscowe, Zgromadzenia wszelkie, i młodzież szkolna, czekały na N. Pana, przy bramie tryumfalney od strony przyjazdu wystawioney, na którey unosił się Orzeł Polskiego Królestwa, z napisem łacińskim:

Tempora jam redeunt Regni nunc primi Poloni;
Omnia sunt, ubi Rex se probat esse Patrem.

Cała zaś brama uwieńczona liściem zielonym, gorejąc w swietnym ogniu, o wielkości dnia tego, o podal znac dawała, a gdy już N. Monarcha zbliżał się pod mury miasta, odgłos dzwonów odzywał się po wszystkich kościołach, i przybycie N. Monarchy objawiał. Przybywszy N. Monarcha pod bramę tryumfalną, zatrzymał się nieco i dozwolił, iż Go lud witał radosnemi okrzyki, a Prezydent tego miasta, temi słowy przemówił: "Nayjaśnieyszy Cesarzu i Królu nasz Naymiłościwszy! Od granic Królestwa Polskiego, unosi Cię wszędzie głos radosnych okrzyków, Z wielkim uczuciem witają Cię i tuteysi mieszkańcy, szczęśliwi, że Cię, jak Króla i Oyca swego, powitać mogą — Cisną się tu wszyscy, bo pragną uyrzyć Tego, który niszczącą wszystko woynę odwrócił, a pożądany pokóy przywraca, i chce dzwignąć podupadłe miasta i wsie spustoszałe. Wskazują Cię o to matki swym dzieciom, a starce wnukom, powtarzając im z radości łzami, że pod Twem berłem nie doznają więcey twardego losu — Gdy tak wszyscy przyszłey szczęśliwości unoszą się nadzieją, błogosławiemy teraz Nieba, żeś nam się za Oyca i Pana dostał, któremu składaiąc hołd powinny, składamy i te klucze, co naszego miasta bramy i nasze Ci serca otwierają" Tu tłumy ludów, powtórzyły trzykrotnie: *Niech żyje Cesarz i Król Polski!* Poczem podane zostały klucze N. Panu od miasta, których N. Pan nie przyjął, oświadczaiąc łaskawie w ten sposob: "Nie przychodzę do podbitego kraju, ale jako Oyciec wracam do swego ludu, a zatem i kluczy nie odbieram." — W tem jechał N. Pan do miasta na mieysce przeprzęgu, a Jenerałowie, Officerowie sztabowi Polscy, i gwardya honorowa, powoz N. Pana otaczali; lud zaś napychaiąc ulice, wołał bezustannie: *Niech żyje Cesarz i Król Polski!* Stanąwszy N. Pan na starem miescie, gdzie konie zmienić miano, uyrzał przy kościele Kollegiaty zgromadzone duchowieństwo, i pod bronią całą osadę pułku 4go strzelców konnych, a mimo utrudzeń podróży i późney nocy, sam go oglądać raczył, oświadczywszy Jenerałowi dowodzącemu dywizyą *Umińskiemu*, i innym dowódzcom swoje zadowolnienie, wyruszył wśród radosnych okrzyków na nocleg do *Nieborowa*; dokąd mu woyskowi i obywatele towarzyszyli, miasto zaś całe jak naypięknicy było oświecone, a ratusz i domy znaczniejsze stosownie do dnia tego wystawiły przezrocza, na których napisy, mi-

łą pamiątkę dla Polaka i wdzięczność dla nowego Monarchy, w sercu czułem budziły.

Kurs Wileński na assygnaty: Rubel srebrny, 4 r. k. 14; dukat, 12 r. k. 30; imperyał 41.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Prussy.

Gazeta berlińska donosi z *Berlina* pod 17 listopada: „Wczora wieczorem o godzinie 7méy, przybyła tu Cesarzowá Jeymość Rossyyská z orszakiém swoim. N. Pani przybywała z *Lipska*; na granicy królestwa przyięta była przez kapitana zamkowego, Barona von *Buch*, i Szambelana Królewskiego, Hrabiego *Haake*, którzy słu yli Cesarzowéy Jéymości aż do *Potsdamu*, gdzie J. K. Mość, z bratem swym Xiążęciem *Wilhelmem*, oraz Xiężniczkami *Wilhelminą* i *Szarlottą*, Nayjasnieyszą Panią powitál.

Dzisiay o godzinie 11téy, przed południém Nayjaśnieyszé zgromadzenie udało się do *Charlottenburga*. Po sniadaniu, wśród odgłosu dzwonów, N. Cesarzowá Jeymość z Królem, Xiężną *Wilhelminą* i Xiężniczką *Szarlottą*, siedli do oczekującego na siebie, sześciokonnego, pojazdu galowego. Trzey królewscy koniuszowie konno poprzedzali pojazd, a z boku przy pojezdzie także konno jechał W. Koniuszy, *Jagow*. Potém szły 4 sześciokonné pojazdy galowe. Na połowie drogi z *Szarlottenburga*, przy statuach, na czele szwadronu gwardyi bokowéy, Marszałek Polny, Hrabia *Kalkreuth*, gubernaaor rezydencyi, z jenerałami powitál Náyjasnieyszé Osoby, a potém poprzedzał wjeżdżającym do stolicy, wsród odgłosu wszystkich dzwonów stolicy, i 101 wystrzałów, ze 20stu dział, na placu ćwiczeń woyskowych, dla obwieszczenia Jch wjazdu, ustawionych. Woyska, piechota i jazda, od rogatek do samego pałacu, po obu stronach uszykowané, woyskowym obrzędem oddały cześć przejeżdżającey Nayjaśnieyszéy Cesarzowéy Jeymosci. Wysiadającą Cesarzową i Króla, u wschodów na dole, oczekiwali Xiążęta, Xiężné i Xiężniczki Nayjaśnieyszego Królewskiego domu, a Król Jmć Nayjasnieyszą Panią zaprowadził do przygotowanych dla Niey pokojów *Fryderyka Wilhelma II.* O południu był obiad familiyny w pokoju źwierciadlanym na zamku, a stół marszałkowski na 70 osób. Po obiedzie Cesarzowa Jeymość odwiedziła Xiężnę *Ferdynandową*. Wieczorem w towarzystwie całego Nayjaśnieyszego Dworu, ukazała się na teatrze opery, gdzie powtarzanemi okrzykami uprzeymego i licznego zgromadzenia widzów, powitaną była. Grano trajedyą z dziejów rossyyskich, pod tytułem: *Dymitr Dońskí*. Wieczorem miasto całé náyokazaléy było oświecone.

W orszaku N. Cesarzowéy Jeymości znáyduje się: W. Mistrzyni Dworu, Xiężna *Prozorowska*; Damy dworu, *Walujew* i *Sturza*; W. Szambelan, Hrabia *Naryszkin*; Szambelan, Xiąże *Galicyn*; medyk bokowy, radca stanu, *Stoffregen*; i tayny sekretarz, *Longinow*. Ze strony pruskiéy do pełnienia służby przy N. Pani przeznaczeni: jako W. Mistrzyni dworu, Xiężna *Blücher*; jako Damy dworu: Panna *Vieregg*; i Hrabini *Tauentzien*; jako Marszałek dworu Hrabia *Moltke*; jako szambellani; Hrabiowie *Hauke i Schloben*.

JO. Xiąże *Galicyn*, z *Frankfortu* (*n. M.*) a Hrabia *Rostopczyn* z *Paryża* tu przybyli. Jenerał Porucznik *Chaników* do *Neu Strelitz* ztąd wyjechał.

D. 14 t. m. rossyyski pułk grenadyerów Króla Pruskiego, wyruszył ztąd do oyczyzny swoiéy. Król w mundurze tego pułku, odprawił iego rewią, w towarzystwie xiążąt, przejeżdżał szeregi, i był witany okrzykami, *ura!* Po przeciągnieniu przed J. K. M. i wyysciu z miasta nastąpiło obfite dla żołnierzy śniadanié. Oddzielnie dane było sniadanie dla dowódzcy pułku, pułkownika *Maszeńskiego* wszystkich oficerów; 16 wybranych podoficerów, i grenadyerów tamże wezwanych było. Xiążęta królewskiego domu także się znaydowali na tem śniadaniu. Król spełnił *zdrowie* pułku, dowódzca zaś *zdrowie* J. K. Mości, całé zgromadzenié oficerów wykrzyknęło w tym czasie *zdrowie* swojego szefa. Nakoniec regiment ruszył w drogę.

Francya

Gazeta berlińska zawiera z *Paryża* pod 6 listopada: „Dnia 4 t. m. Król dał audyencyą posłóm hiszpańskiemu i neapolitańskiemu. — Tegoż dnia (w dzień *s. Karola*) obchodzono z uroczystością imieniny brata królewskiego, *Monsieur*. Marszałek Xżę *Reggio*, jako dowódzca gwardyi narodowéy paryzkiey, na czele wszystkich oficerów teyze gwardyi, w liczbie 1500, udał się do *Tuyleryów*, dla złożenia mu powinszowania. Gdy zebrani w sali *Dyanny* na *Monsieur* oczekiwali, Xiężna *Angouleme*, powracaiąc ze mszy, przeszła przez salę i raczyła rozmawiać z niektóremi członkami gwardyi narodowéy. Między innemi rzekła do P. *Acloque*, dowodzącego 11tą legią: „*Tém miley jest dla mnie, że go widzę na czele pięknéy jego legii; lecz cóż mówię piękney? więcey ona niż piękna: bo jest dobrą.*“ Wkrótce się *Monsieur* ukazał, i żałował, że się z kazdym zosobna zabawić nie może. Na powinszowanie Marszałka odpowiedział Xiążę podniesionym głosém: „*Panie Jenerale, oświadcz WP. zupełne ukontentowanie moje dla gwardyi narodowey. Tém bardziey kontent jestém z wyrażenia jego uczuć, gdy one są uczuciami narodu, narodu wiernego, i dobrego miasta Paryża. Mam sobie za szczęście, żyć wpośród niego. Jestem mu oddany, i będę nim zawsze, gotowy dla niego żyć i umierać.*“ — Król, na znak łaski swojey, pozwolił gwardyi narodowey odbywać codziennie ćwiczenia woyskowe na dziedzińcu *tuyleryyskim*.

Dnia 3 t. m. zrana, wyszedł ztąd ostatni oddział *Prusaków*; teraz mamy tu samych tylko *Anglików*.

Monitor, przywodzi wprawdzie mowy, które w Izbach miewané bywają; ale zamilcza o imionach mówców. Zwyczáyném jego wyrażeniem jest: „Jeden z Parów, jeden z członków Izby &c. uczynił następuiącą uwagę; miał następującą mowę &c. — Liczba oficyalistow królewskiey Izby rachunkowéy przez nowe prawo znacznie zmnieyszoną została. — Powiadają, że Xżę *La-Chatre*, poseł nasz w *Londynie*, został odwołany, i że jego następcą będzie Xiąże *Osmond*. — Jenerał *Drouet*, Hrabia *Erlon*, w *Paryżu* poymany i uwięziony został. — Przeciwnie zaś zawołany szpieg *Schulmeister* z pomocnikami swymi uwolniony, z twierdzy *Wesel* wypuszczony, udał się do *Strazburga*, miasta swego.

Król Xięciu *Wellingtonowi*, dla wygodnieyszego mieszkania, ofiarował pałac *Elisée-Bourbon*. Xiążę przyjął tę ofiarę. — Woyska pruskie opuściły lewy brzeg *Sekwany* i przeszły na prawy, gdzie część ich we *Francyi* zostającego należach stanie. — Woysko angielskie, zostające pod rozka-

żami Xięcia *Wellingtona*, zaymie następujące kwatery: jazda, pod wodzą Lorda *Beresford*, póydzie do *Mantes*; pierwsza dywizya woyska, do *Paryża*, *Anteuil*, *Passy* &c. trzecia do *St. Cloud*, *Sevres*, *Neuilly*, *Boulogne* &c.; woyska *nassauskie* do *Ecouen*, *Luzarches* &c.; 5ta dywizya do *Melun*; 6ta do St. *Germain*, *Poissy* &c.; 7ma do *Montmartre*, *St. Denis* &c; woyska brunswickie do *Bondy* i okolic; 2ga dywizya do *Versailles* &c.; 4ta do *Longjumeau*; a Hannoweranie pod rozkazami Jenerała *Estorf* do *Limours*.

Wczora osadzili Anglicy wszystkie stanowiska, opuszczone od Prusaków wewnątrz *Paryża*, i wszędy pozat czali swoje działa, gdzie wprzódy pruskie stały, jako to: na moście królewskim i różnych punktach stolicy.

Teraznieysze formowanie gwardyi królewskiéy w *Paryżu*, z wielką się ostróżnością odbywa. Mają bydź przyymowani sami tylko uczciwi i wierni ludzie. Departament *północny* wystawuje 380 ludzi, naywięcey zas synów właścicieli dóbr. Zaciąg odbywa się dobrowolnie.

Dnia 19o t. m., na równinach *Sablons*, były wielkie wyścigi konne, na których się i Xiążę *Blücher* znaydował. Koń jego zaplątawszy się w powróz, wyciągniony dla oznaczenia mety, upadł, a Xiążę w ramie szwank odniosł. Szwank był jednak tak mało znaczący, że dnia 5go mógł już z *Paryża* wyjechać.

Dnia 4 t. m. około godziny 10, postrzeżono dwóch ludzi, w sali królewskiego trybunału, która się rozciąga nad więzieniem Marszałka *Neya*. Powrozy i drąg żelazny do wyłamywania, przededrzwiami, które wyłamać chcieli, wspieszney ucieczce zostawione, są oczewistym dowodem, iż zamiarem ich było, uwolnić któregokolwiek z więźniów. Nie potwierdziło się, że ludzie Marszałka *Neya*, przebrani w mundury żandarmeryi, uwolnić go mieli. O processie jego, który się ma rozpocząć dnia 6 t. m., dowiadujemy się, że Prezydentem sądu jest Marszałek *Massena*; a obrońcą *Neja* znajomy już *Berryer*.

Kompanije, które miały tworzyć szczep nowéy legii *Reńskiey*, nagle w *Strasburgu* rozwiązane zostały: gdyż między niemi znaydować się mieli podżegacze do buntu. — Od d. 16 zaczęto znowu mordować protestantów w południowey *Francyi*. W *Nismes* jedna połowa miasta przeciwko drugiey powstała. W *Montauban* kawalerzyści z exgwardyi wznieçili nie małe rozruchy, narągali się i krzywdzili mieszkańców. Mieszczanie wzięli się odważnie do broni, i staczali z tymi szaleńcami rzeczywiste bitwy, w których, mimo ich wojenney wprawy, klęski odnieśli. Czterech kawalerzystow padło trupem, 7 mieszczan odniosło rany. Nakoniec uwięziono 4 hersztow i spokoyność przywróconą została.

Gazety nasze donoszą z *Marsyllii*: że Xiążę *Angoulême*, przybywszy do tego miasta, dawał nazajutrz otwartą audyencyą; poczem wyjechał konno dla oglądania miasta i jego okolic. Zaproszeni byli na obiad: Admirał Lord *Exmouth*, przednieysi oficerowie angielscy tak lądowi, jako i morscy, znaydujący się w *Marsylii*, oraz znakomitsi urzędnicy. Wszędy, gdzie się Xiążę pokaże z naywiększemi oznakami radości jest witany. — *Fouché*, na audyencyi pożegnania, miał się tłumaczyć przed *Ludwikiem XVIII* z wielką uniżonością i oświadczyć: „ że wyrzeczony przez niego na *Ludwika XVI* wyrok śmierci całe życie opłakiwać będzie.”

Paryż, dnia 7 listopada. Od dnia 5 t. m. nie wychodzi już gazeta *Journal des Débats*.

W gazecie *Narrateur de la Meuse* czytamy, co następuje: „ Zdaje się, iż korpusy woyska pruskiego 3ci i 4ty wkrótce napowrót wyruszą. Udadzą się one naprzód do *Chalons*, gdzie się rozdzieliwszy na dwie kolumny równéy siły, jedna z nich póydzie przez *St. Menehould* i *Metz* do *Saarbrück*, druga przez *Vitry*, *Ligny*, *Toul* i *Nancy*, do *Saargemünd*. Każdy korpus złożony jest ze 25 do 30,000 ludzi i 8000 koni. „

Mówią, że prócz 150.000 ludzi woysk sprzymierzonych w twierdzach, zostanie jeszcze 40,000 w samym *Paryżu* i jego okolicach. *Maubeuge*, *Condé*, *Valenciennes*, *Givet* i *Avesne* nie zostaną uwolnione, póki twierdze na granicy niderlandzkiey nie będą przywiedzione do stanu obrony. — W departamencie *Saony* i *Loary* (stolica *Macon*), Prefekt, *P. Rigny* kazał uwięzić 15 osób, które należą do partyi skonfederowanych.

W Muzeum naprawują teraz posadzki. Na ścianach jego znayduje się do 300 obrazów francuzkich. Jest znowu otwarte jak dawniey, a nacisk Francuzów chcących widzieć jego szczątki jest nader wielki: nazywaią go teraz muzeum *Narodowém*, i cieszą siebie jak mogą.

St. *Cloud* i *Meudon* napełnione jest woyskami angielskiemi; staynie i poboczne zabudowania obu pałaców zajęte są przez oficerów kawaleryi; obszerny dziedziniec pałacu St. *Cloud* i *Sevres* zajęty jest działami; dla żołnierzy rozbite są namioty i baraki w ogrodzie.

Zapewniają, że dowódzca twierdzy *Condé*, który rozstrzelał Półkownika *Gordon*, uwięziony i pod sąd wojenny oddany został.

Podług wiary godnych listow z *Madrytu* pod 26tym, Jenerał *Ballasteros* usunął się od sprawowania Ministeryum wojennego; Jeneralny Kapitan *Katalonii*, Margrabia *Capo-da-Grado* ma bydź jego następcą.

Pewny uczony Niemiec, dobrze świadomy rzeczy, wyda wkrótce dzieło nader ciekawe pod tytułem: Prawdziwe i dokładne opisanie układow, które po bitwie pod *Waterloo*, rozpoczęte były przez Bonapartystów i Rewolucyonistów, w celu dania francuzóm obcego Monarchy. Dzieło to zawierać będzie wiele aktów, i stanie się ważną przysługą dla historyi naszych czasów.

W *Martynice* odkryto nowe lekarstwo od suchot. Jest niem drzewo *Alcornoque*, które dziko rośnie w *Ameryce hiszpańskiey*. Dla używania go (zapewne kory) jako lekarstwa, trze się na proszek i nalewa winem. Bierze się codziennie po 5 — 6 łyżek stołowych.

Marszałek *Ney* siedzi w tey saméy izbie, w któréy dawniey *George* był więzionym. —„ Ulica *Frejus*, (za powrótem *Bonapartego* z *Egiptu*, 1709, tak nazwana,) nazywa się znowu ulicą *Monsieur*. —„ Pani *Hamelin*, która za czasow *Bonapartego*, do tayney policyi należała, otrzymała przestrogę, iżby opuściła *Paryż*; na swoje żądanie, otrzymała pasport do wyjazdu za granicę. —„ Xiążę *Wellington* miał kupić nieruchome dobra *Fuchego*. — Kanclerz stanu, Xiążę *Hardenberg*, wyjedzie wkrótce z *Paryża*. — Lord *Exmouth* z 6 linijowemi okrętami zatrzyma się jeszcze na morzu *śródziemném*. — *Marsyllia* ma załogę angielską. W *Tulonie* jey niéma. — W *Bordeaux* w przyszłym miesiącu spodziewaią się oglądać Xięcia *Angoulême*. Od *Dijonu* do *Paryża* wyszły woyska sprzymierzone ze wszystkich miast i wiosek. — Na wczorayszey rewii gwardyi narodowéy Paryzkiéy, którą odbył Marszałek *Oudinot*, karabin jeden przypadkowie wystrzelił. — Marszałek ten chce nanowo uorganizować i dopełnić gwardyą narodową konną.

Anglia.

(*Z gaz. wied. Oester. Beob.*) Podług listow z *Gibraltaru*, pod d. 5 października, widziano tam eskadrę z 8 fregat, brygow i slupow, bez bandery; rozumiano, że jest algierska, która wyszła na imanie statkow handlowych, hiszpańskich, duńskich, i t. d. —„ Zbytek auropeyski w *Azyi* szerzyć się zaczyna: w przeciągu kilku miesięcy, więcey tysiąca karet w *Anglii* sporządzonych, do *Jndyy wschodnich* wysłano. — Rossyyski okręt *Ruryk*, ktory dla nowych odkryciów, w podróż na około świata wypłynął, do jednego z angielskich zawinął portow. — Na okręcie *Hindostan*, który z *Gibraltaru* do *Portsmuth* przyszedł, znayduje się 50 skrzyń srebra. — Gdy Lord *William Bentinck*, chciał nie dawno do *Nsapolu* wylądować, nie otrzymał na to królewskiego zezwolenia. Zonie tylko i familii jego wolno było przybydź do tego miasta.

(*Z gaz. Kor. Ham.*) *Londyn*, d. 7 listopada: Jenerał *Crądock* mianowany jest prezydentem sądu woyskowego, na rozpoznanie sprawowania się jenerała *Prevost* w *Ameryce północnéy*. —„ Co ráz większe powstają skargi na Lorda *Moira*, wielkorządzcę w *Jndyach wschodnich*, jak tylko woyna z *Napaulczykami* nieszczęśliwie iśdź zaczęła. Má on podobnemu uledz śledzeniu, jak niegdys *Warren Hastings*. Dyrektorowie kompanii oswiadczyli mu w liście nieukontentowanie z jego postępowania. — Podług listow z *Liworny*, miała się pokazać zaraza morowá w *Palermie*.

Jedna z gazet dzisieyszych opisuje niektóre szczegoły, pobytu *Bonapartégo* na okręcie *Northumberland*, i zapewnia, że go wygnanié jego mało obchodzić zdaje się: jé smaczno, dobrze pije, dobrze śpi, wesoło bawi się, gra w karty. Wszystko zdaje się w nim pokazywać człowieka długiego wieku. Dostrzedz się w nim nie daje zgryzota sumnienia: zasypiá on spokoyniey, aniżeli ktokolwiek kiedy na tym spáł okręcie. Dowództwo w drugą dla niego zamieniło się naturę, tak, że niekiedy mimowolnie na okręcie dowodzi. *Anglicy* żadnego ztąd nie czynią wniosku. *Francuzi*, towarzysze jego, jeszcze w nim szanują dawnieyszego Monarchę swego. W urojonym dniu jego urodzin, 15 sierpnia, miał on u siebie uroczyste zgromadzenié. Grano w karty; *Bonaparté* nadzwyczáynie był uradowanym, iż sám jeden tylko wygrywał. Sniadanie *Bonapartégo*, na okręcie *Northumberland*, podług naszych gazet, składa się zwyczaynie, z bifsztyku, klaretu, porteru, ect.; o godzinie 11 pije czekoladę; o 4 je obiad; u Admirała *Cockburn* wygrał 100 f. s.

W *Korunnie* na *Anglików* nadzwyczáyną kontrybucyą nałożono, za to, że nosili załobę, kiedy *Porlier* powieszony został Za wstawieniem się biskupa *Orensy* ukaranie spółwinowaycow *Porliera* odłożone zostało. — Lord *Exmouth*, ze 4ma okrętami linijowemi, do wiosny, na śródziemnym zostanie morzu, jeżeliby obecność jego potrzebną tam bydź mogła. —„ Po trzyletniey niebytności, Xiążę *Bedford* z małżonką swoją z *Francyi* tu powrócił. —„ Na *Helgoland* wielki teraz werbunek do służby angielskiey — Arcy Xiążęta *Jan* i *Ludwik* do *Szkocyi* pojechali — Pani *Murat* miała stać się wielką miłośniczką wszystkiego, cokolwiek jest angielskiém: ubiera się po angielsku, czyta po angielsku, etc. z bratową swoją, małżonką *Bonapartego*, nie jest w dobrey zgodzie. —„ Miasto *Liverpool* dało prawo obywatelstwa dla Xięcia *Wellingtona*. — Oczekują tu wkrótce przybycia P. *Planta*, który jedzie z *Paryża*; i wiezie do *Londynu* podpisany instrument pokoju, — Podług powieści podróżnych, w *Rouen* zaszły rozruchy, w których 10 woyskowych cudzoziemskich, a 30 francuzkich zabito lub, raniono. — Towarzystwo Szkockie w *Javerlochi*, marszałka *Macdonalda*, Xięcia *Tarentu*, jako ze *Szkocyi* rodem, na honorowego członka swego wybrało. — Zapewniają tu, iż jakikolwiek wyrok sądowy na *Neya* wypadnie, Król jemu da przebaczenie, za wstawieniem się pewnego Xiążęcia, do którego *Ney* má wyjechać krajow. Panna *Calats*, córka dozórcy więzienia, wydała obudwoch podeyrzanych cudzoziemców, którzy *Neya* uwolnić mieli.

Donoszą z *New-Jork* pod 2 października: *Józef Bonaparté*, który z małey podróży do prowincyy południowych powrócił, przeniosł się teraz do wieyskiego domu, na pobrzeżu *Hudson*, należącego do Lorda *Courteney*, w którem dotąd mieszkał. *Józef* wysłał pana jednego na okręcie *Tontine*, który wczora do *Bordeaux* wypłynął, dla przywiezienia do naszego kraju jego żony i familii. Pomieniony ex-król ma mieć przy sobie wexel, więcey jak na 200,000 f. s. Sprzedanie wina z piwnicy Xięcia *Orleans* nie mało się do zgromadzenia sobie na ten wexel przyłożyć miało.

Pokóy między Amerykanami i pokoleniami Jndyyskiemi, które się podczas ostatniey woyny z woyskiem angielskiem połączyły, nie przyszedł do skutku, chociaż amerykański Jenerał *Brown* ze znacznym korpusem w bliskości się znaydował. Podczas zebrania się z obu stron w *Detroit*, d. 27 sierpnia, oświadczył jeden z naczelników indyyskich, że *Jndyanie* będą oczekiwać, co im powie wielki ich oyciec, z zamorza (Król angielski). Z resztę anglicy i amerykanie usiłują ciągle przywłaszczać sobie panowanie na jeziorcch *Ameryki północney*.

WIADOMOSCI ROZMAITE

(*Z gaz. ryzkiéy, Zuschauer*) *Morning Chronicle* utrzymuje, że okręt *Northumberland* nie popłynie prosto z *Madery* do *ś. Heleny*, ale piérwiéy do przygórka *Dobréy Nadziei*: gdyż na wyspie *ś. Heleny* nie wszystko jescze jest przygotowané, na przyjęcié *Bonapartego*, który nieprędzéy nawet z okrętu na ląd wyydzie, aż się wszystko należycie przygotuje. — *Morning Chronicle*, któremu zawsze woyna i zniszczenie w głowie kręci, zwiastuje już że rozstrzelany, *Murat* we 25,000 ludzi do południowey Francyi wylądował. — Dawnieyszy Król szwedzki jest teraz w *Anglii*. Xiąże Rejent stary zamek *Hampton-Court* dla niego przygotować kazał. — Nakoniec *Anglicy* woyska swoje z *Sycylii* wyprowadzili, i posłali do *Gibraltaru*, *Malty i Korfu*. Za przyczynę podróży Xiążąt francuzkich po kraju naznaczają to, że oni nie chcą w jedném znáydować się miéyscu, a tém sámém, żeby trudnieyszém uczynić wykonanie spiskowych na swą familiją zamachów. — Jedna z amerykańskich gazet pocieszającą dla rodzaju ludzkiego zwiastuje nadzieję, że *Bonaparte* pewnie kiedyś do *Anglii*, jako zwycięzca, weydzie. — W *Katalonii* mają mówić o tém, żeby koronę hiszpańską ofiarować jednemu z Xiążąt austryackich. — Z tego, że ekwipaże Xiążęcia *Angouleme* do południowéy *Francyi* poszły, długi dla niego tam pobyt zapowiedają, i nieszczęśliwé czynią przepowiedzenia. — W czasie rewii gwardyi narodowéy, przez *Monsieur* odbywanéy, gwardyá i lud na obecnych tamże *Anglików*, wołał: po co oni tu? Trzeba ich rąbać, strzelać, etc. — Podług listów z *Malty*, *Savary* i *Lallemand*, d. 26 września na wyspę tę wysiedli. Zdaje się bydź bayką, że *Savary* uciekł. — Spekulant jeden poszedł o zakład w *Londynie*, stawiąc 100 przeciw 10ciu, że w przeciągu 3ch miesięcy, Ludwik XVIII koronę złoży. — Hetman *Platów* 4 pięknę konie od Xięcia Rejenta w podarunku otrzymał. — Mówią, że kańczuk kozacki, do pociągów i konnéy artylleryi *w Anglii*, wprowadzony będzie.

Dozwala się drukować: Z. Niemczewski P. Członek. K. C. — w Drukarni XX. Piarow.

1. Roku 1815 miesiąca 9bra 18 dnia. — Niżéy podpisani Opiekunowie nieletniego potomstwa zeszłego JW. Sulistrowskiego Kamer Junkra Dworu JEGO JMPERATORSKIEY MOSCI Rossyyskiego i saméy Karoliny z Przeuskich Sulistrowskiéy — rospatruiąc się w żurnale czynności Opiekunczych gdy znaydujemy: Że tak JW. Konsyliarz Stanu i Kawaler Orderu Stéy Anny 1wszey klassy Kazimierz Sulistrowski od dnia 6 Junii roku terazniey-szego z powodu oddalenia się swego w tym czasie za granicę; jako się JW. Konstanty Hrabia Plater Prezydent Sądu Graniczno-Appellacyinego Zawil. dla nieznaydowania się w kraju dotąd niespełniali Exekucyi opieki, oraz gdy z przyczyny recessów JO. Xcia Ogińskiego Senatora, i JW. Antoniego Dyzmasa Lachnickiego b. Marszałka Wileń. działających Opiekunów (pod niebytność wyż wyrażonych Sulistrowskiego i Platera) przez rezolucyą roku teraz idącego 1815 miesiąca maja 31 dnia Ziemstwa Zawiley: ustanowionych na ich mieysce powtórną decyzyą tegoż Ziem. za prośbą JW. Karoliny z Przeuskich Sulistrowskiéy Kamer Junkrowéy w roku terazniéyszym 9bra 10 dnia nastałą, JW. Antoni Chrapowicki Prezydent Sądu Gł. Lit. Wileń. 1go Departamentu i Kawaler, Opiekuném saméy JW. Sulistrowskiéy i Jey nieletnich dzieci iest przeznaczony — Powodem czego gdy my niżéy podpisani Opiekunowie rozpoczynając w dniu dzisieyszym pierwszykroć czynnoście Opiekuńcze niewidzimy dotąd dokładnéy tabelli długów; bierzemy przeto sobie za naypierwszą naszą powinność wzywać i upraszać wszystkich ogulnie kredytorów zeszłego JW. Kamer Junkra Sulistrowskiego: iżby ci w przeciągu dwóch miesięcy od Daty ninieyszéy raczyli przedstawić opiece w mieście Wilnie ciągle exystuiącéy stosunki swoich pretensyów do massy funduszu nieletniego potomstwa zeszłego Sulistrowskiego, tak dla informacyi potrzebnéy opiece w interessach, jako też dla robienia z pretensorami skutecznych układów, w jakowém względzie krok ten uważając za naypotrzebnieyszy postanowienie ninieysze nietylko do Akt Ziem Wileń. (dla wiadomości publicznéy) przy podpisaniu onego przez nas podajemy, ale też trzy krotne ogłoszenie w gazecie Kuryera Litewskiego zastrzegamy, Dat ut supra w Wilnie na sessyi opiekuńczéy.

Kazimierz Sulistrowski Kons. Stanu i Kawaler jako Opiekun. Konstanty Hrabia Plater Prezydent Sądu Gran. Zawiley. Antoni Chrapowicki Prezydent Sądu Głów. 1go Depar. jako Opiekun.

Roku 1815 miesiąca Nowembra 18 dnia. — Przed Aktami Ziem. Ptu Wileń. Znayduiąc się osobiście W. JPan Antoni Zaniewski Regent Gran. Zawiley. Takowe postanowienie do Akt podał. — Przyjąłem Adam Dauksza Ziem. Ptu Wileń. Rejent.

Skutkiem Remissy Sądu Głów. Lit. Wileń. Departamentu 2go, roku 1815 Xbra 16 dnia nastałéy, odsyłającéy dzieło w domierzeniu satysfakcyi Kredytorom zeszłych Dominika i Apoloni Tyszków Skarbn. Wiłkomir. do Sądu Powiatowego Ziem. Wileń. — Tenże Sąd w Sessyach poobiednich, od kredytorow i pretensorow jawiących ch się wysłuchawszy głosy produktowe i replikowe, czynił awizacyą w Kuryerze Lit. obowiązującą do niezwłocznego dalszym stronom bydź mogącym stawania i probacyi pretensyów, dopiéro powawia takową trzykrotną Awizacya z ostatecznym ostrzeżeniem, że naydaléy w dniu 27. terazn. miesiąca Nowembra oczewiście wziąść do namowy postanawia. i dla tego powtórnie i ostatecznie kredytorów i pretensorów do majątku zeszłych Tyszków Skarbnikowiczów Wił. mieć mogących wzywa, z ostrzeżeniem zapisania niejawiącym się strorom w ich pretensyach Amisyi. Dnia 18 Nowembra 1815.

Rejent Ziemski Wileński Józef Urbanowicz.

1 Excerpt Oświadczenia do Protokułu Potocznego Ziemskiego Pttu Jhumeńskiego w dacie niżey wyrażony zapisanego pod pieczęcią Urzędową Ziemską tegoż Pttu Jhumeń. wydaje się.

Roku tysiąc ośmset piętnastego miesiąca octobra trzydziestego dnia. Po odwołanych sądach na Urzędzie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskim Pttu Jhumen. stanowszy osobiście WJPan Kazimierz Swiechowski, podał do zapisania Oświadczenie w Imieniu swoim przeciwko WJPanu Bazylemu Hłybowskiemu bywszemu Expedytorowi Jhumeńskiemu i Kollegskiemu Regestratorowi z następnego powodu, iż co Oświadczaiący się zostawszy nayniesprawiedliwiey skrzywdzonym od Obżałłgo oczym śledztwo porządkiem przepisenym w roku tysiąc ośmset dziesiątym wyexpedyowanym zostało za którym Dekretem Ziemskim Powiatu Jhumeńskiego na tymże Hłybowskim dla Oświadczającego się za krzywdy udziałane summa przysądzona została, jakowym Obżałłny Hłybowski nie kontentując wyrokiem zaapellował do Sądu Głównego Minskiego pierwszego Departamentu w którym Sądzie z sprzeyrzenia sprawy, gdy Obżałłny przeciw sprawiedliwym moim skargom nic nie wskurał i Sąd tenże Departamentowy na nim nawiązki i expensa z powiększeniem onych zasądził, Obżałłny godząc na przewłókę sprawiedliwości zaapellował do Rządzącego Senatu piątego departamentu bez żadnych słusznych przyczyn i nanowo naraził Oświadczającego się na expensa gdzie spodziewam przy sprawiedliwości domierzenia sobie satysfakcyi w jakowych moich pretensyach i krzywdach gdy jedyną mogę mieć jako na nieosiadłym na domie w mieście Powiatowym Jhumenie Jegomościa sytuowanym repetycyą którego, iżby nikt do skączenia dzieła w Rządzącym Senacie nie nabywał i na ony Obżałowany Hłybowski nie naciągał długow i nie opisywał ewikcyow gdyż będę mojey pretensyi na nim poszukiwał i natym ktoby ony nabył w tym całą publicznośc ostrzegam i w tym celu zapisuiąc ninieysze Oświadczenie podać one do Redakcyi Kuryera Litewskiego Wileńskiego nie omieszkam u tego Oswiadczenia podpis takowy. Kazimierz Swiechowski. Zgodziłem z protokułem Potocznym Joachim Sobolewski Ziem. Pttu Jhumeń. Regent.

---

1 Za Remmissą Ziemstwa Szawel: taxę exdywizyą tak dóbr Szczefocyń w Pcie Szawel: położonych Dziedzictwa WWP. Jakuba Bereznickiego Por: Woysk Rossyyskich, Jana Dowgiałły Chor. Parnaw. jakoteż summy natychże dobrach opartey W. Ludwika Noreyki Regenta przeznaczaiącą a w niewystarczeniu pod takąż odpowiedź majątek jego ziemny Cygany alias Poryngowie podającą, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w roku przeszłym 18147bra 10go d. ad fundum Szczefoyn zjechawszy. Administratorow i Komornikow, naznaczył komportacye, zadeterminował, oraz kontynuacyą dzieła do powtórnego zjazdu odłożył za wydanym i zeznanym obwieszczeniem dopióro dnia 4go 9bra na mieysce uprzednie zebrany tenże sąd Exdywizorski po ułatwieniu zaszłych między stronami kontrawersyow po wyremonstrowaniu przez niektóre strony stanu interesu, juryzdykcyą do dnia 13go xbra idącego roku odroczył, a dnia zaś 16go tego miesiąca całą ogulną sprawę pod ostateczny rozbior do namowy wziąć postanowił, ażeby więc wszyscy kredytorowie i pretensorowie mający stosunek do majątkow WW. Bereznickiego Dowgiałły i Noreyki na tenczas przez się lub przez plenipotentow jawili się sub ammisione ostrzega. Bonifacy Dullewicz Ziem. i G. Ptu Szaw, oraz Exdywizor. Regent.

---

1 Sukcessorowie Heronima i Doroty z Eynarowiczow Kniasiow Szuyskich małżkow w gubernii Miń: mieszkające, Sukcessorow tychże Heronima i

Doroty Szuyskich w Gubernii Grodzieńskiey a w większey części Mińskiey mających swe majątki uwiadamiają a szczególniey Teresę z Szuyskich Tołłoczkowę Piotrawę i wszystkich z nich pochodzących a nayszczególniey Sukcessorow, Marcina Tołłoczki którę do Obligu pisał się, aby stawali do sprawy w Ziem: Bobr: ponieważ są zapozwanemi o należne za obligiem pieniądze.

---

2. Podaje się do wiadomości publicznéy w imieniu exekutora testamentu W. Gotfryda Romera Porucznika woysk Pruskich przez niżéy podpisującego się. Plenipotenta w rzeczy takiey: — Iż po zeszłym Ludwiku Romerze poruczniku woysk pruskich, pozostały wszelki fundusz ziemny, ruchomy i sumowny w obligach, testamentem w roku 1813 Decembra 15 dnia, przez zeszłego czynionym; po usprawiedliwieniu się z tego funduszu wierzycielom, został przeznaczony na sukcessorów Jego. — Gdy do massy tego ogólnego maiątku należące, znaydują się rozmaite obligi, a między tém wykazują się przez zeszłego poczynione długi; w celu zatém uczynienia przyjacielskiego umiarkowania się, niewchodząc w koleje prawne, tak między kredytorami i debitorami, jako też między Sukcessorami zeszłego Ludwika Romera, Exekutor wyżéy wzmienionego testamentu osądził za rzecz nawzajem wszystkim dogodną, przez niniejszą awizacyą wezwać wszystkich kredytorów i debitorów, oraz sukcessorów zeszłego Romera do majątku Egandz w powiecie Upitskim, w parafii Podbirżańskiey położonym: ażeby ciż JPanowie wyżéy wspomnieni prefixe na dzień 8my Februaryi 1816 roku nieodmiennie zjechali; gdzie wzajemne rozliczenie się i układy, przyniosą każdemu spokoyność. — Jakowe zawiadomienie podaiąc do gazet Kuryera Litewsko-Wileńskiego w Imieniu Exekutora testamentu jako plenipotent podpisuię — Dat 1815 roku obra 7 dnia.

Xawery Dokalski Regent Podkomorski Upitski.

---

2. Sąd Taxatorsko Exdywizorski Remissą Sądu Ziem: Upitsk: 1815 Julii 22 d. na rozdział maiątków Adamowa i Birżeł: pomiędzy kredytorów zeszłego Adama Markiewicza przeznaczony w terminie zakreślonym do Adamowa i Birżeł w Pcie Upit. położonych zjechał, wyroki Akcessoryyne czynił, Inwentacyą przeznaczył, i oczewistą rozprawę, po zaskutecznieniu Akcessoryinych przedmiotów, na dzień 16 9bra tegoż 1815 roku determinując przez awizacyą Kuryera Lit. o tym wszystkich pretensorów i kredytorów ogłosić zalecił. Ze przeto w dniu zakreślonym sąd Taxatorsko Exdywizorski zjedzie z stawaiącemi, rzecz ostatecznie zadeterminuie, z niestawaiącemi Amissyą zapisze, przez niniejszą awizacyą ogłasza.

Szymon Rymkiewicz, Grodz. i Exd. Reg.

---

2 Roku 1815 8bra miesiąca przeszłego d. 16 wysłałem arendarza moiego karczmy Bałyczyna od Dóbr: M. Horbacewicz Rumena Dawidowicza z powierzonemi mu pieniędzmi rubłów 1600 odemnie niżéy piszącego się, na kupienie mąki żytniéy zdostawką do Bobruyskiego magazynu; że czas niemały do dziś dnia bez wiadomości przebawił naymnieyszéy, posyłałem za onym tego kończącego się miesiąca 8bris dnia 24. Jego braci rodzonych Welkę i Leybę Dawidowiczów (będących u mnie na arendzie) wespół z dwornym człekiem Ignacym Oszarko, i ustronnym żydem Ewelem Ellowiczem, którzy zwiedziwszy, mieysca pobytu jego i uznawszy o fałszywym obrócie, i ukrywaniu się, wzieli ślad. — Że nakupiwszy różnych towarów, i konia Rysaka ryżego szerścią, na onym, razem z synem, miał udać się do Wilna, jakoby do W. Piaseckiego Kommissyonera — A zatém upraszam pokornie zjawionego, gdziekolwiek bądź, takowego to Rumena Dawidowicua z synem z koniem, i rzeczoma, będącemi przy nim, przyaresztować, dla dostawienia go sądowi niższemu Ziem. Pow. Bobruyskiego, jako złodzieja, i podstępnego człeka, w postąpieniu z onym po wartości zasług, i podziękowania za uspiech podradu. Obyw. M. G. Bobr. Powiatu Dw. Deput: J. Hryniewicz.

2. Za prawem 1815 Julii 17 datowanym tegoż roku przed Aktami Zieskiemi powiatu Upit. przeznaczonym, maiętność Korsakiszki w Pcie Upit: leżący od WW. Ignacego, i Maryanną z Pietkiewiczów Pietraszewskich Szambel. dworu b. Polskiego nabyłem. — Jeśli tedy kto ma jakie do wzmienionego majątku, i do WW. Szambelanów pretensye aby się każdy zgłaszał, a za niezgłoszeniem się, że stratę każdy z własnéy winy poniesie, tym pismem w Kurzerze Litew: pomieszczonym ostrzegam.

Michał Pietraszewski, Przyd. b. Ziem. Ptu Upit.

---

2 *Prenumerata na Mineralogiją.* Zaczęto w Wilnie drukować pismo pod tytułem: *Początki mineralogii podług Wernera, ułożone dla słuchaczow Akademickich, przez Felixa Drzewińskiego Filozofii Doktora, uczącego publicznie mineralogii w Uniwersytecie Wileńskim*, zawierające się blisko w 70 arkuszach, in 4to minori, na papierze klejowym, które po wyyściu z pod prasy, za dwa lub trzy miesiące, kosztować będzie rubli sr. 2½; ktoby chciał wcześnie je sobie prenumerować, zapłaci tylko 2 ruble sr. Prenumerata przyymuje się u Autora mieszkaiącego w Uniwersytecie na trzecim piętrze.

---

3 Książka pod tytułem: *Początki czytania bez A. B. C. i syllabizowania* przez *F. Gédike* z przedmową o wyższości tego sposobu, doświadczeniami w *Niemczech* stwierdzonego, ma póyść pod prassę. Dzieło to wymaga wielkiego na druk kosztu, dla ustawicznéy przemiany koloru różowego s czarnym. Systemat ten łatwiéyszy dzieciom, dawno był pożądanym od uczonych. Stąd spodziewá się wydawca, iż liczni *Prenumeratowie* raczą przyłożyć się do ogłoszenia go *Publiczności*. Bilety 5ciozłotowé rozdawać się będą w domu *W. Sędziego Towiańskiego* na *Rudnickiey Ulicy*, s podpisém: *Jan Bobrowski.*

---

2. Ur. Szymon Gadzalski kadet pułku 8 ułańskiego woysk Polskich Xstwa Warszawskiego, maiący summę swą własną skryptową 10,314 złt. u JW. Józefa Hrabi Krasińskiego na dobrach wsi Podfilipiu Gubernii Podol. w Powiecie Kamienieckim sytuowanych lokowaną, takową testamentem 1809. roku uczynionym, gdyby przez lat pięć o życiu swoim nie dał wiedzieć, przeznaczył na własność dla Ur. Szymona Stroynowskiego — Od czasu tego to iest od roku 1809 dotąd żadnéy wiadomości o życiu lub śmierci Jego tenże Ur. Szymon Stroynowski niema; przez niniejsze więc uwiadomienie wzywa tegoż Ur. Szymona Gadzalskiego, ażeby ieżeli żyje zgłosił się, albowiem gdyby tego nieuczynił w przeciągu dwóch miesięcy, wzywaiący, korzystać z tego zapisu będzie, i o podniesienie tey summy prawnie czynić przedsięwezmie, zawsze iednak, gdyby i późniéy uczynił tenżes Ur. Szymon Gadzalski swe zgłoszenie, pewność dotrzymania téy summy dla niego zapewnia, i to zapewnienie na własnym swym majątku zabespiecza.

To obwieszczenie w Imieniu Ur. Szymona Stroynowskiego podpisuję.

Antoni Stroynowski.

---

1 Złożone Papiery do sprawy WW. Wirpszów z JW. Radziszewskiemi i dalszemi w skutek Dekretu dyllacyinego w Sądzie Exdywizorskim w maiętności Rubnie exystuiącego zapadłego; do Kancellaryi Ziem: Wileń: komportowałem zachowuiąc wolność osobom interessowanym w każdym czasie przeyzierania. Stanisław Dachowski.

---

1 Na ullicy zamkowey pod Nrm 198 u JPani Sztayningierowey, są do sprzedania, nowe *Pantaliony*; ktoby życzył nabydź, może widzieć każdego czasu, i poinformować się o cenie.